

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 107.

LESZNO, czwartek, dnia 7-go maja 1936 roku

Rok XVII

Tragedja Abisynji

Losy Etyopji dopełniły się.. Woj-
ska nieprzyjacielskie wkroczyły do sto-
licy. Bezpośrednio przedtem cesarz A-
bisynji opuścił swój kraj i schronił
się na obcym terytorjum.

Od jesieni do wiosny trwały krwa-
we zapasy na objętych pożogą wojen-
ną terenach. Było to stałe wycofywanie
się wojsk negusa z pozycji nadgra-
nicznych w głąb państwa — i stałe na-
pieranie wojsk włoskich w koncer-
trycznym marszu do centralnego pun-
ktu, jaki stanowiła stolica Adis Abeba.

Cofnijmy się pamięcią w nastro-
je, jakie światem władaly w październi-
ku ubiegłego roku, kiedy rozpoczęła
się ta wojna. Już egzotyczne tło, na
którem się rozgrywała, budziło niezwy-
kle zainteresowanie. — Czy Abisynja
zdzierży naporowi nowoczesnej tech-
niką wyposażonych wojsk? — rozpra-
wiano po kawiarniach, na zebraniach
towarzyskich. Jak się do tej wojny
ustosunkują mocarstwa europejskie?
Co zarządzi potężny Albjon i wielka
Francja, których dzierzawy afrykań-
skie przecięć graniczą z Abisynją? —
Jaka rola przypadnie Lidze Narodów,
której członkami są obaj walczący ze
sobą: Włochy i Abisynja?

Na temat wyniku ostatecznego
tych zapasów wojennych snuto naj-
sprzeczniesze domysły. Byli tacy, co
prorokowali, że wojna przeciągnie się
przez wiele lat — i tacy, co zapew-
niali o błyskawicznym tempie dzia-
łania ze strony włoskiej. Jedni liczyli na
terenowe przeszkody, które uniemożli-
wią Włochom wniknięcie w głąb kraju,
inni na utrudnienia atmosferyczne, to
przące istic afrykańską kanikula słoń-
ce, to ulewne deszcze, zamieniające
kraj w trzęsawisko... Inni znów utrzy-
mywali, że dla nowoczesnej techniki
wojennej, dla samolotu i czołgu, nie-
ma więcej przeszkód.

Wielkie też rozbieżności poglądów
panowały, gdy chodziło o ocenę psy-
chicznych momentów. Jedni liczyli na
tucha ofensywy, na zapał zdobywcy
wojsk włoskich, drudzy na patriotyzm
i siłę oporną, wobec najeźdźcy ze stro-
ny autochtonów, dla których ta wojna
miała zadecydować o wolności i u-
trzymaniu jednej z najstarszych na
świecie niezawisłości państwowej.

Pół roku minęło. Ci, którzy pi-
sali o „bohaterskich wojownikach” a-
bisynjskich, dziś określają ich jako...
„złroczą tuszczę”. Słowo: „wojna świę-
ta” — jakim określano postawę wojsk
etyopskich — zupełnie się gdzie za-
podziało... Egzotyzm, a nawet misty-
cyzm, opróżniający cesarza, jako wy-
raziciela prastarej kultury, dziwnym
trafem, w „czarnej Afryce” poprzez
tysiąclecie utrzymanej — ustąpił roz-
ważaniom: czy Haile Selassie zostanie
internowany? jakie będą dalsze losy
życia „króla królów, Iwa Judy”?

Abisynja nie miała siły, by sku-
tecznie przeciwstawić się naporowi
swego wroga. Nie rozporządzała ta-
kim aparatem zbrojnym, takimi za-
sobami materialnymi, takim pogoto-
wieniem wojennym — by powstrzymać
maszerujące w głąb państwa oddziały
nieprzyjacielskie.

Okazało się, co znaczą te wszyst-
kie na ciepłym papierze wypisane

Bohaterski opór Abisyńczyków złamany

Włosi wkroczyli do Adis Abeby

Rzym, 6. 5. Potwierdzono tu wia-
domość o wkroczeniu wojsk włoskich
do Adis Abeby.

O godz. 17,50 rozległy się w ca-
łych Włoszech dzwony i syreny, wzy-
wające ludność na zgromadzenia t. zw.
adunata generale.

Asmara. Agencja Stefani donosi
z Desie: Kolumna włoska, idąca na
Adis Abebę wznowiła marsz o świcie.
Droga była ciężka wskutek silnej ule-
wy, która rozpoczęła się w nocy. Wy-
dano rozkazy, aby z chwilą wejścia

wojsk włoskich w stolicy przywrócono
całkowity porządek.

London. Jak donoszą z Nowe-
go Jorku, pod wieczór nadeszły do
Waszyngtonu wiadomości od wicekon-
sula amerykańskiego w Adis Abebie
Crampa, że niebawem po zajęciu mia-
sta przez Włochów, witanych przez
część ludności oraz przedstawicielstwa
obcych państw. Włosi natychmiast za-
brali się do zorganizowania bezpieczeń-
stwa i porządku publicznego. W pierw-
szym rządzie postarano się o zabezpie-

czenie dobytku i życia obywateli ob-
cych.

Po uroczystościach wojska włoskie
obsadziły oba pałace cesarskie, lotni-
sko, dworzec i stację radiową. Na
wszystkich domach stolicy wywieszono
białe chorągwie. Szereg obywateli
obcych mogło w ciągu wieczoru udać
się do swych dawnych siedzib i miesz-
kań, o ile te nie zostały zniszczone
przez motłoch, który grasował w ostat-
nich dniach z całą bezwzględnością
po stolicy.

Rzym, 6. 5. Zapowiedziany w
poniedziałek w izbie generalnej apel
narodu włoskiego zarządzony został
we wtorek wieczorem. O godz. 17,45
uderzono na wieży Kapitolu w dzwon
historyczny, któremu zawtórowały
dzwony kościelne i syreny w całym
kraju, wzywając ludność do pośpiesze-
nia do lokalów partyjnych, celem
wspólnego wymarszu na plac zbiórki
i wysłuchania przemówienia Mussoli-
niego, transmitowanego przez wszyst-
kie włoskie stacje radiofoniczne. Prze-
bieg tej imprezy nadawany jest przez
włoskie radio w 4 językach. W Rzymie
ulice miasta udekorowano flagami. Or-
ganizacje faszystowskie śpiewając pie-
śni patriotyczne podążają w zwartych
szeregach na Piazza Venezia. Wszyst-
kie sklepy i biura zostały zamknięte.
Posiedzenie izby przerwano.

Wedle komunikatu oficjalnego,
wojska włoskie wkroczyły do Adis
Abeby, we wtorek o godz. 16,30. —
Wśród pierwszych oddziałów włoskich
znajduje się także gubernator Bottai.

Paryż, 6. 5. Hawas donosi z
Londynu, że projekt pożyczki w su-
mie 500.000 szterlingów na 6 proc.
dla rządu abisyńskiego porzucono i
zarządzono zwrot dokonanych już
wpłat.

Deblanti. Angielski okręt wojen-
ny „Amropia”, na którego pokładzie
znajduje się negus z rodziną i świtą,
podniósł kotwicę wczoraj o godz. 19,30
Eskortuje go kanłorpedowiec.

Wytyczne rokowań pokojowych

Paryż, 6. 5. „L'Oeuvre” szero-
ko omawia zagadnienie abisyńskie.

Według autora ciekawych wywo-
dów, Anglja dowiedziała się, że Wło-
chy chcą skłonić negusa do abdykacji,
aby bezzwłocznie ogłosić królem pra-
wnuka Menelika, którego z włoskimi
propozycjami zamierzano wysłać do
Genewy. Chcąc temu przeciwdziałać,
Anglicy, postarali się, że Haile Selassie,
opuszczając kraj, nie złożył korony.

Głównym argumentem, którym
szermować będą Anglja i Francja
przeciw Włochom podczas rokowań
pokojowych, jest zagadnienie finanso-
we. Włochy są całkowicie zrujnowane
i jeżeli chcą ciągnąć korzyści ze
zdobycia Abisynji, muszą uzyskać ul-
atwienia kredytowe i gospodarcze.

Dążenia francuskie skreśla dzien-

nik następująco:

1. Włochy nie mogą uzyskać w
Abisynji większych korzyści, niż te,
które posiada Francja, po zdobyciu
Maroka. Francja nie zyczy sobie eks-
perymentów faszystowskich, które
sprzeciwiałyby się zasadzie wolnych
drzwi w ruchu handlowym.

2. Nie można zezwolić Włochom,
rekrutowania w Abisynji armji, której
siła przekraczałaby rozmiary potrzeb
policyjnych.

3. Bezpieczeństwo i niezależność
portu Dżibuti we francuskim Somali
musi być zagwarantowana. Interesy
linji kolejowej z Dżibuti do Adis Abe-
by muszą być również zabezpieczone
i nie wolno Włochom urządzać połą-
czenia konkurencyjnego.

—0—

Blum premierem?

Paryż, 6. 5. Cała prasa wczor-
ajsza dała wyraz przekonaniu, że lo-
gicznym następstwem wyborów będzie
utworzenie rządu „Frontu Ludowego”.
Według „Excelsior” większość „Fron-
tu Ludowego” liczyć będzie 348 gło-
sów, a nie 375, a to z uwagi na zo-
bowiązania, jakie przyjęli niektórzy
radykalowie socjali.

Zdaniem „Le Matin”, byłoby rze-
czą całkowicie zgodną z regułą konsty-
tucyjną, by misję utworzenia rządu o-
trzymał Blum. Jak się zdaje, wczoraj
rozpoczęte zostały rokowania pomię-
dzy komunistami, a socjalistami nad
zrealizowaniem jedności politycznej,
tj. jak urzeczywistniona już została
jedność syndykatów.

„Petit Journal” stwierdza, że w ca-
łym kraju panuje absolutny spokój, a
naród francuski świadomy powagi

chwili jest i pragnie pozostać odpor-
ny na wszelkie nastroje paniki. Mil-
jonami głosów kraj wyraził dążenie
do nowego porządku.

Radykalny „Oeuvre” pisze, że głos
zabiera S. F. I. O. Wspólny program
jest znany. Jest to program, na który
zgodzili się przywódcy „Frontu Lu-
dowego”. Z punktu widzenia polityki
zewnętrznej trzeba jaknajszybciej o-
kreślić stanowisko Francji. Decyzje,
jakie zostaną powzięte w najbliższych
tygodniach będą miały znaczenie ka-
pitalne.

Prasa prawicowa oświadcza, że
należy poddać się eksperymentowi
„Frontu Ludowego”, gdyż jest to je-
dyny sposób, aby kraj zaczął jaknaj-
prędzej żałować. Opozycja narodowa
powinna być zdaniem tej prasy, zde-
cydowana, lecz legalna.

dokumenty, te wszystkie traktaty, te
piękne w gwarze dyplomatycznej wy-
stylizowane umowy — gdy nie stało
sił realnych, by obronić własne pań-
stwo. Okazało się, jak zawodne było
liczenie na „międzynarodową sprawie-
dliwość”, na apel Ligi Nar., na rozpacz-
liwe wołania o ukaranie śmiarków,
przekreślających układy, na pomoc
ze strony możnych tego świata — gdy
nie sposób było wewnątrz kraju wy-
krzesać takiej mocy, aby uniemożli-

wiała zwycięski pochód wroga.

Tragiczny los Abisynji spowodowa-
wany własną niemocą wobec silniej-
szego, przy równoczesnym zawiedzeniu
nadziei na cudzą pomoc i na doku-
menty traktatowe i gwarancyjne —
stanowi zatem przykład, z którego trze-
ba stanowczo wysnuć logiczne wnio-
ski. Jest ono poważnym „memento”,
jest ostrzeżeniem o wyraźnej sile swej
wymowy.

—0—

Niemcy bankrutują

Wiedeń, 6. 5. Austrjackie koła
finansowe wskazują na kompletne wy-
czerpanie rezerw złota w Banku Rze-
szy. Zapas złota niemieckiej instytucji
emisyjnej wynosi obecnie zaledwie 77
milj. marek. W roku 1933 kiedy hitle-
rowcy doszli do władzy zapas złota
w Banku Rzeszy przedstawiał wartość
około 1 miljarda marek, a ponadto
w walutach obcych i dewizach kil-
kaset milionów marek. Obecnie wszy-
stkie te rezerwy nie istnieją. Sytuacja
finansowa Niemiec przedstawia się ka-
tastrofalnie. Wiedeńskie koła finanso-
we są zdania, że żonglerka walutowa
prezydenta Banku Rzeszy Schachta,
doprowadziła Niemcy do granic ban-
kructwa. Jedynym ratunkiem dla Nie-
miec mogłaby być pożyczka zagranicz-
na, ale o tem trudno marzyć w po-
łożeniu obecnem Niemiec.

—0—

Zbrodnia żydowska

Kielce, 6. 5. — Miasto nasze wstrząśnięte zostało faktem zamachu morderczego, dokonanego ostatnio późnym wieczorem w dzielnicy żydowskiej.

Ulicą Piotrkowską przechodził w towarzystwie dwóch kolegów uczeń trzeciej klasy szkoły handlowej 17-letni Stanisław Łagowski, z ul. Zagnańskiej. Na rogu ul. Tylnej przed sklepem żydowskim stało kilkunastu młodych Żydów, którzy stoczyli się na chodniku. Jeden z uczniów, przeciskający się pomiędzy Żydami, dotknął niechcący lekko jednego z Żydów, co było hasłem do zaatakowania Polaków przez Żydów. Jeden z Żydów uderzył Łagowskiego pięścią w podbródek a gdy Łagowski zachwiał się, drugi Żyd wbił mu sztylet w plecy. Widząc ślaniającego się Polaka, Żydzi rozbiegli się.

Koledzy przenieśli Łagowskiego do pobliskiego składu aptecznego, gdzie udzielono rannemu pierwszej pomocy, oraz zawieziono go do szpitala.

Tymczasem na wieść o zamachu przybyła policja. Przed składem zebrał się tłum ludzi, przyczem poturbowano kilkunastu przechodzących Żydów. — Silny oddział policji obstawiał w międzyczasie całą dzielnicę i nie dopuścił do dalszych zajść. Aresztowano około 30 Żydów, przeważnie członków bojówki.

Łagowskiego przewieziono do szpitala św. Aleksandra, gdzie lekarz stwierdził przebiecie lewego płuca. Stan Łagowskiego jest bardzo ciężki. Jako fakt nie bez znaczenia dla tła, na jakim dokonano morderczego zamachu, podać należy, że Łagowski w czasie pochodu w dniu 1 maja zawołał pod adresem kroczących w nim żydowskich komunistów: „Precz z Żydami!”

Łagowski jest spokojnym chłopcem i cieszył się najlepszą opinią.

Do Berezy

Polska Agencja Telegraficzna w Poznaniu donosi: „W związku z wystąpieniami bezrobotnych, jakie miały miejsce w Poznaniu, w dniach 20 i 21 kwietnia br., niezależnie od wytoczonych przez prokuratora Sądu Okręgowego kilkunastu sprawcom spraw karnych, władze administracyjne osadziły w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 5 osób.”

Policja już nie wystarcza

do utrzymania spokoju na Litwie

Królewiec, 6. 5. Prasa litewska donosi, że w związku z nieustającymi zamieszkami naczelnik powiatu kowieńskiego wydał rozporządzenie na mocy którego — celem utrzymania porządku i spokoju — policja może powołać na czas nieograniczony do pełnienia służby wartowniczej wszystkich fizycznie zdolnych mężczyzn. — Wartownicy tacy będą posiadali broń oraz będą mieli prawo zatrzymywania podejrzanych osób. Niesłuchający

zleceń wartowników będą karani aresztem do 1 miesiąca lub grzywną do 1000 litów, przyczem kary te będą natychmiast wykonywane i nie mogą być zaskarżalne.

Wobec ciągłego wrzenia na wsi, rząd litewski mianował specjalnego pełnomocnika na 5 powiatów: olicki, sejneński, wołkowyski, marjampolski i szacki. Funkcje te powierzono płk. Szumlisowi, który wyposażony został w bardzo szerokie pełnomocnictwa.

„Czerwony“ terror szaleje w Hiszpanji

Madryt, 6. 5. Na przedmieściu robotniczym Cuadro Caminos wybuchły rozruchy na tle pogłoski, że grupa dzieci otruła się karmelkami. Robotnicy rozpoczęli demonstrację przed szpitalem, w którym miały znajdować się chore dzieci.

Podczas rozpraszania przez gwardję cywilną z tłumy padły strzały, przyczem demonstranci usiłowali podpalić pobliski kościół. Jest trzech rannych. Porządek przywrócono.

Madryt, 6. 5. Strajk powszechny marynarki handlowej trwa. Statki nafadowane bananami z wysp Kanaryjskich stoją w portach. O ile strajk nie będzie przerwany, cały ładunek wyrzuci się do morza.

W Madrycie doszło do zajść. Podpalono m. in. kaplicę pod wezwaniem

„Ave Maria“, kolegum Salezjanów i kościół Świętych Aniołów. Kilka osób odniosło rany. Policja przywróciła porządek.

Madryt, 6. 5. W czasie wczorajszych zajść na przedmieściach Madrytu odniosło rany kilka kobiet. Dwie zakonnice zostały poturbowane.

W Calataynd doszło do starcia między faszystami a przechodniami. — cztery osoby odniosły rany. Na znak protestu wybuchł tam strajk powszechny. Silna grupa wtargnęła do lokalu partji monarchistycznej. Gwardja cywilna przywróciła porządek.

W Benavente również doszło do zajść, w których 3 osoby odniosły rany. I tam ogłoszono strajk protestacyjny.

—0—

Popierajmy tylko Polaków!

Znamienna uchwała Zw. Właścicieli Nieruchomości w Lublinie

Na zebraniu zwyczajnym Związku Właścicieli Nieruchomości Przedmieścia miasta Lublina, po załatwieniu spraw organizacyjnych, w wolnych wnioskach została uchwalona następująca rezolucja:

„Zwracając uwagę właścicieli nieruchomości na liczne rzesze bezrobotnych robotników i rzemieślników chrześcijan, na panującą wśród nich nędzę i głód, Związek Właścicieli Nieruchomości Przedmieścia m. Lublina wzywa właścicieli nieruchomości do bezwzględnego przestrzegania:

„1) oddawania wszelkich robót i remontów domów tylko i wyłącznie rzemieślnikom-Polakom ;

„2) żądania od rzemieślników, którym powierzono roboty, by materiały kupowali u kupców-Polaków; dla kontroli żądać rachunków;

„3) dawać pierwszeństwo przy wynajmowaniu lokali, a szczególnie sklepów, chrześcijanom, by w ten sposób umożliwić zakładanie i rozwój placówek handlowych polskich;

„4) oddawać prowadzenie spraw wyłącznie adwokatom-Polakom;

„5) abonować i czytać pisma o wyłącznie polskim i katolickim charakterze;

„6) kupować tylko i wyłącznie u kupców-Polaków chrześcijan“.

—0—

Przegląd prasy

„Czas“ o ekscesach komunistycznych

W artykule p. t. „Wobec ekscesów i rozruchów“ dr. Stanisław Dębński rozważa tło ostatnich tragicznych zajść na ulicach miast polskich. Z nie wszytkimi wywodami autora możemy się zgodzić — chociażby w sprawie żydowskiej — ale całkowicie podzielamy pogląd wyrażony w poniższych słowach:

„Tłem stosunków, na których komunizm żeruje jest nędza, a przede wszystkim bezrobocie. Na usunięcie tego źródła zła powinien być skoncentrowany najwyższy wysiłek rządu i społeczeństwa. O ile możliwości trzeba otwierać pola zarobkowe pracy. A jak długo możliwości budżetowe czynników publicznych ani możliwości gospodarczego życia społeczeństwa, pracy dla wszystkich dać nie potrafią, trzeba dać wsparcia, któreby zapewniły najskromniejszy ale jednak ludzki byt. W państwie chrześcijańskim, a takie Polska od wieków była i jest obecnie, jahażna nie jest łaska, jest obowiązkiem każdego, a dobrem prawem tego członka społeczności, który środków do życia nie posiada ani ich w drodze pracy zdobyć nie może“.

Zderzenie na morzu

Paryż, 6. 5. Radjostacja w Marsylii otrzymała telegram iskrowy parowca włoskiego „Asuncione“, który zderzył się z grockim parowcem „Katingo“. Znajdujące się w pobliżu statki spieszą na pomoc. Zderzenie nastąpiło na 48 stopniu 10 sek. północnej szerokości i 6 stopniu 8 sek., zachodniej długości geograficznej.

—0—

Największy pancernik na świecie

Londyn, 6. 5. Admiralicja japońska postanowiła rozpocząć budowę olbrzymiego pancernika o wyporności 50.000 ton uzbrojonego w działa 20-calowe. Pancernik ten będzie największym okrętem wojennym na świecie i w ten sposób sparaliżowane zostały wysiłki Anglii, aby ograniczyć tonaż pancerników do maksymalnej pojemności 35.000 ton.

ADWIGA C...

„Bezimienna“

(Powieść współczesna).

75

— Proszę, usiądź Günterze, cóż cię tu sprowadza.

Usiadł i spojrzał na nią.

— Troska o ciebie Dagmaro, — odpowiedział.

— Troska o mnie? Jak mam to rozumieć?

Zamyślił się przez chwilę, szukając odpowiednich słów.

— W ostatnich czasach wydajesz się smutna i przybita, zauważyłem, żeś przybladła. Wzorem dostrzegłem nawet ślady łez w twych oczach. Nie, nie odpowiadaj mi zaraz, nie chcę wymuszać twego zaufania, lecz pragnę przypomnieć ci raz jeszcze, co przedtem ci powiedziałem: Postępuj ze mną szczerze, nie ukrywaj, jeśli z jakiego powodu ciąży ci życie ze mną, wszak obiecałaś mi szczerść. Nie zapominaj o tem.

Dagmara zmieszala się widocznie. Serce jej waliło jak młot. Z dziwną dobrocią patrzył Günter w jej oczy. Ach, jak chętnie schroniłaby się w jego ramiona, powiedziała co ją dręczy! Ale fałszywa dumna zamknęła jej usta, tłumiąc szczerze wyznanie.

Opanowała wzruszenie.

— Obiecałam ci i gdyby naprawdę coś odtrąciło mnie od ciebie, dotrzymałabym obietnicy. Ale dotychczas nic podobnego nie zaszło. Jesteś tak delikatnym, pełnym subtelnych względów mężem, jakiego trudno spotkać!

Günter czuł, że Dagmara nie jest szczerą i rzekł:

— Ale w takim małżeństwie jak nasze, nie mozesz czuć się w całej pełni szczęśliwą. Codziennie widzę to jaśniej. Póki uważałam cię za zimną, bierną naturę, wydawało mi się to możliwe. Ale nie jesteś taką. Wiem, że potrafisz czuć silnie i głęboko i że jesteś inna, niż się wydajesz z pozorów. Nie omylił mnie co do twej wewnętrznej istoty, choć chciesz to uczynić. Jest w tobie coś co pozwala mi poznać, że nie jesteś szczęśliwą, a nawet zadowolona. Czy się mylę? Powiedz mi to szczerze!

Dagmara drżała wzruszona jego ciepłym, usilnym naleganiem. Ale powiedziała sobie, że teraz musi być silna. Günter nie powinien się domyslać, co się dzieje w jej duszy, inaczej splonie ze wstydu. Nie jej pomoc nie może — nie może nakazać sercu, by się do niej zwróciło, choć na najlepsze chęci.

Skupiła więc całą siłę i uśmiech-

nęła się.

— Mylisz się Günterze, sądząc, że jestem niezadowolona z losu. Naturalnie niema człowieka bez pragnień, może więc i ja mam niezaspokojone pragnienia. Ale z tem trzeba się pogodzić. Nie mówmy więcej o tem.

Günter przestał więc nalegać. Przeciągnął ręką po włosach. Myślał że Dagmara wstydy się przyznać do niedozwolonych uczuć. Widocznie chciała je słaniać, zwalczyć niezaspokojone pragnienia. Lecz nie potrafił tego. Czuł, że zmagala się ze sobą, że się nie chce a a po iść. Budziła w nim bezmierną litość. Postanowił sobie, że dzisiaj nie będzie nalegał dłużej. Gdy Hohmann opuści Taxenburg, wówczas on, Günter, wymusi na niej wyznanie, że kocha tamtego, nakłoni ją do szczerości. Nie liczył się z tem, wcale, nie wyeterpi przy tem.

Jedno go tylko trapiło: chociaż Hohmann był genialnym artystą, nie uważał go za prawy charakter. Nie wiedział, czy Dagmara będzie z nim szczęśliwa. Ale jeśli ona widzi w tym związku swój szczęście, nie może zagrażać jej drogi do niego.

— Jak chcesz Dagmaro — rzekł wreszcie. — Ale nie zapominaj, co jeszcze przed naszym ślubem mówiłem ci na ten temat, a także iż zdrada kobiety przywiodła mnie do zgl-

dzenia ludzkiego życia; do dzisiejszego dnia nie przebolełam tego. Nie chcę być znowu zdradzony. Przyjdź do mnie z własnej woli i powiedz mi szczerze, jeśli ciąży ci życie ze mną, a ja podam ci pomocną dłoń. Ale musisz być szczerą.

Ujął jej rękę, podniósł do ust i spojrzał przytem na nią wzrokiem, który ją do głębi wzruszył. Wyszedł szybko, nie czekając odpowiedzi. Dagmara stała zaś jak urzeczona, z ręką przyciśniętą do serca, spoglądając jeszcze za nim. Po tem przyniknęła o czy starając się wywołać w pamięci jego ostatnie spojrzenie. Zadrżała jak w gorączce, i wyciągnęła ręce przed siebie, jakby go chciała zatrzymać.

Czemu tak spojrzał na nią? Co było w jego oczach? Ból, zgrzyzota, rozpacz, tak, było w nich wszystko, Lecz oprócz tego jeszcze coś innego... coś innego... Boże wielki! Czy postradała zmysły? Czy gorące pragnienie stworzyło nieprawdopodobne majaki?

Padła na kanapę i ukryła twarz w dłoniach.

Dlaczego odszedł od niej po takim spojrzeniu?

Czemu ją pozostawił z temi wątpliwościami? Czy było to jeno złudzenie jej wyobraźni, czy też naprawdę w jego spojrzeniu malowało się ciepłe, serdeczne uczucie?

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przeciw spekulacji

Kontrola handlu złotem i dewizami

Wprowadzone przepisy, kontrolujące handel złotem i dewizami zagrażają nam pozornie wydawać się mogą jakimś novum w naszej polityce gospodarczej. Jest to jednak wrażenie tylko pozorne. Wprowadzenie tych zarządzeń nie narusza bowiem w niczym dotychczasowych linii i podstaw naszej polityki gospodarczej i metod zwalczania inflacji.

Niezwykle ciężki przebieg kryzysu dewizowego, doprowadził do powstania coraz większego deficytu budżetowego. Deficyt ten, narosły w ostatnich latach, utrudniał opracowanie nowego planu gospodarczego, któryby doprowadził do aktywizacji życia gospodarczego. Deficyt budżetowy polegał za sobą ustawiczne zadłużanie się Skarbu Państwa. Dzięki wysiłkowi rządu i społeczeństwa deficyt ten został zwalczony, równowaga budżetowa przywrócona i zabezpieczona. Zasięgnęliśmy ten wielki sukces, który się już w marcu fala tezauryzacji i tendencja skupywania złota i banknotów.

Skupowanie i ukrywanie złota, banknotów obcych jest dla państwa szkodliwe dla gospodarstwa domowego, że równa się wycofywaniu obrotu własnych pieniędzy. Ta tendencja nie była niczem usprawiedliwiona, nie wypływała z żadnych potrzeb obiektywnych gospodarstwa. Kierowała nią właściwie spekulacja i szerzone wewnątrz kraju naciski, całkowicie nieuzasadnione. Do powstania w Polsce nowej fali tezauryzacji przyczyniły się także wypadki na zagranicą. Z trudności międzynarodowych płynęła obawa strata, powstająca na skutek wojennych. Ludzie nieopierający wiary w siły naszego gospodarstwa zaczęli znów skupować złoto i banknoty, zapominając o tym, że sama tezauryzacja naraziła wielu laty nasze społeczeństwo na ogromne straty. Na samej dewaluacji społeczeństwo polskie, które luźniej trzeźwieje na ten pieniądz, jako na walutę obiegową, straciło około 200 milionów złotych, a więc przeznaczono obecnie na całość programu robót inwestycyjnych na spadek funta szterlingów społeczeństwo nasze straciło ok. 40 milionów zł., a na innych walutach ok. 10 milion. złotych.

Wielu te na pewien czas przekonało społeczeństwo, że najlepszą lokatą dla kapitałów jest złoty polski. Wobec do złota polskiego wzrosło. Wobec nie było właściwie żadnego powodu na to, że walucie naszej waluty grozić. Nawet dewaluacja obcych walut zagranicznych nie mogła wywrzeć jakiegось większego wpływu na sytuację finansową Polski, gdyż większość walut zagranicznych już dewaluacji, a szerzona różnica przez spekulację międzynarodową obawa dewaluacji franka francuskiego nie mogła mieć również większego znaczenia dla stosunków finansowych w Polsce, gdyż nikt u nas francuskich nie trzyma.

Wobec przemyślana niezmiennie w Polsce oboda ruchu kapitałowego przywrócić waluty i dążenie do zabezpieczenia gospodarce budżetowej równowagi miały na widoku zapewnienie podarstwu normalnych warunków działania i rozwoju. Wszystkie działania i rozwoju. Wszystkie działania rządu polskiego skierowane ku zapewnieniu tego spokoju gospodarczego. Wielokrot-

ne deklaracje rządowe nie pozostawiały żadnych wątpliwości pod tym względem, że rząd zdecydowanie broni stałości złotego. Ale mimo to szerzona wewnątrz kraju niepokój. Oczywiście działała tu nie tylko spekulacja wewnętrzna, ale i międzynarodowa, poszukująca łatwych interesów i dużych zarobków. I doszliśmy do takiego stanu, że w Polsce, która szanowała zasady stałości pieniądza i wolności obrotu kapitałów, Bank Polski pokrywał każde zapotrzebowanie na waluty i dewizy obce, a spekulanci wyzyskiwali te możliwości nabycia walut obcych i zamawiali zagranicą złoto, aby tonęło w domowych schowkach u bojaźliwych ludzi, nie wierzących w siłę złotego polskiego.

Normalne zapotrzebowanie gospodarce Polski na giełdzie warszawskiej wynosiło niewiele ponad jeden milion złotych dziennie. Spekulanci podnieśli

w ostatnich dniach zapotrzebowanie to do 5 milionów. Bank Polski, aby móc pokryć to zapotrzebowanie, musiał sprzedawać złoto z własnych zapasów zagranicę i kupować za nie obce waluty dla dostarczenia spekulantom. Od spekulantów waluty te szły zagranicę na zakup złota. Ta akcja spekulacyjna zmniejszała nie tylko zapasy złota w Banku Polskim, ale wpływała na zmniejszanie się obiegu banknotów. W tych warunkach życie gospodarcze mogłoby zostać pozabawione kapitałów obrotowych, a rządowe plany inwestycyjne, podjęte dla zatrudnienia bezrobotnych i ożywienia życia gospodarczego zostałyby utrudnione.

Z tych to powodów rząd postanowił zerwać z tą absurdalną sytuacją i udaremnić akcję spekulacyjną i tezauryzacyjną przez wprowadzenie kontroli nad handlem złotem i dewizami obcymi.

Płatność podatków w maju

W maju br. płatne są następujące podatki:

1) do 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiążane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 31 maja — podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe

we i samodzielne wolne zajęcia zawodowe;

3) do 31 maja — I rata półroczna podatku od lokali za r. 1936;

4) do 1 czerwca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1936, przez osoby prawne.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

„GŁOS LESZCZYŃSKI“
JEST NAJPOCZYTNIEJSZYM
ORGANEM POGRANICZA!

Rocznica grozy i chwały miasta Leszna

Poniżej ogłaszamy początek interesującej pracy historycznej pod tytułem „Rocznica grozy i chwały miasta Leszna”. Nie wszyscy znają dzieje awanturniczego „pedagoga ludzkości” Jana Amosa Komeńskiego. To też, aby poznać Czytelników „Głosu” z niesłychanie zbrodniczą działalnością Komeńskiego w Polsce i oświetlić ją od strony jego knowań politycznych — redakcja nasza uznała przedruk sensacyjnego reportażu — za bardzo pożyteczny.

Wyjście Polski w 16 w.

Ziemię polską odczuwały w wieku XVI wielki niedobór sił roboczych i stosunkowo wysokie osłabienie ludności miejskiej. Były to bowiem dłuższe momenty pochodzą na wschód, ku lessowemu i czarnoziemnym krajom podolskim, wolińskim i ukraińskim. Elementy śmiałe i przedsiębiorcze ruszały ku wschodnim rubieżom Polski, na których zakładały osady, by dorobić się rychlej pożądanego dostatku. Było więc w Polsce dużo miejsca i dlatego przyjmowano chętnie ludzi przybywających z niedalekiego Śląska czy krajów czeskich. Byli to przeważnie zwolennicy sekty, zwanej się „Bracmi Czeskimi”, którzy, walcząc z papieżem, pragnęli zaprowadzić kościół narodowy.

Bracia czescy przeciw katolicyzmowi.

Bracia Czescy — wyrzuceni z Czech — sprowadzili się do Polski, osiedlając się głównie na ziemiach zachodnich. Był to element ruchliwy i przedsiębiorczy. Niedługo po zagospodarowaniu się w nowych warunkach,

rzucił się w wir walki religijnej z chęcią tworzenia na ziemiach polskich życia nowego, według własnego typu. Bracia Czescy zwolna wzrastają w siły, zasilani stałym dopływem z Czech, przyczem wchodzą w porozumienie z polskimi heretykami i dążą do stworzenia unji wszystkich dla tem skutecniejszego wystąpienia przeciw katolicyzmowi w państwie. Urządzano zjazdy i synody w różnych miastach polskich, a między innymi w Warszawie, Sandomierzu i Wilnie. Nie udało się natomiast jakieś potężniejsze oderwanie mas polskich od katolicyzmu.

Na początku wojny trzydziścioletniej nowy przyływ imigrantów czeskich wybiera miasto Leszno na swoją siedzibę, zwłaszcza że znajduje serdeczną opiekę u Leszczyńskich i ich zarządcy, barona Schlichtinga. Początkowo istniały tu trzy gminy Braci Czeskich, polska, czeska i niemiecka, niezależnie od gminy luterańskiej. Z czasem trzy gminy Braci Czeskich zlewają się razem i tworzą jeden „kościół” reformowany, który był tak mocny liczebnie, iż odebrał katolikom (a więc właściwym gospodarzom, — dop. red.) ich dotychczasowy kościół farmy.

Pierwsze konszachty z wrogiem państwa.

W roku 1628 przybywa do Leszna Jan Amos Komeński, a za nim przyciąga nowa fala emigrantów z Czech i Śląska. Urządzają się więc wygodnie i rozbudowują miasto w tak gwałtownym tempie, że niebawem Leszno staje się drugim miastem w Wielkopolsce. Someny, jeszcze młody,

Wyroby koszykarskie wolne od cła

Jak się dowiadujemy, opracowane jest obecnie rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające cło wywozowe o charakterze organizacyjnym, standaryzacyjnym na wyroby koszykarskie. W myśl rozporządzenia koszykarskie wyroby mają być zwalniane przy wywozie zagranicę od cła na podstawie zaświadczeń ministerstwa przemysłu i handlu, wydawanych eksporterom za pośrednictwem samorządu gospodarczego.

Do czasu wprowadzenia norm standaryzacyjnych na świadczenia na bezcłowy wywóz wyrobów koszykarskich będą wydawane eksporterom bez specjalnych ograniczeń. Na terenie samorządu przemysłowo-handlowego opracowywane są obecnie normy, którym będą musiały odpowiadać eksportowane wyroby koszykarskie, dla uzyskania zwolnienia od cła. W pracy tej biorą również udział izby rolnicze i związki branżowe, a przedewszystkiem ogólnopolskie zrzeszenie eksporterów wyrobów koszykarskich w Krakowie.

Kontyngenty na przywóz węgla do Austrii

Ogólny kontyngent na przywóz węgla do Austrii w maju 1936 r. ustalony został na 46.550 tonn wobec 45.250 tonn w kwietniu br. Podniesiony został tylko kontyngent czeskosłowacki, natomiast kontyngenty przywozowe z innych państw zmianie nie uległy.

Kontyngent na przywóz koksu obniżony został z 8.000 do 6.000 tonn, w czem kontyngent polski zredukowano z 2.400 do 1.800 tonn, czeskosłowacki z 1.360 do 1.000 tonn, kontyngent z Zagłębia Ruhry z 1000 do 550 t., a z niemieckiego Górnego Śląska z 1.290 do 700 ton.

lecz już przerastający swoje pokolenie niezwykłą inteligencją i rzutkością umysłu, znajduje u Rafała Leszczyńskiego pełne zrozumienie, wyrozumienie oraz pomoc finansową. To też niebawem rozbudowuje się w Lesznie gimnazjum akademickie, powstają 2 drukarnie, rozwija się bujne życie umysłowe, zwłaszcza że i rodzina Leszczyńskich należała do kościoła reformowanego. Zalożono wreszcie wały obronne, a niebawem mieszczanie leszczyńscy, dawni uciekinierzy, porośli w dobrobyt i chwaliли sobie tę Polskę, łagodną, wyrozumiałą i niezwykle gościnną. Ale miała nadejść chwila, w której uczucia przywiązania do Polski miały ulec gwałtownej zmianie.

W r. 1638 umarł szczerzy przyjaciel Amosa, Rafał Leszczyński. Wprawdzie jego następcą Bogusław usunął się od Komeńskiego i kościoła reformowanego, ale w Lesznie szły sprawy po dawnemu, gdyż rozległymi dobrami Leszczyńskich zarządzał w dalszym ciągu baron Schlichting. W kilka lat po śmierci Rafała podejmuje Komeński dłuższą podróż do Niemiec, Holandji, Anglii i Szwecji. Podróż zdaje się być charakteru raczej politycznego. Komeński, niewątpliwie głęboki patriota czeski, bolał srodze nad całkowitem zdrudgotaniem niepodległości czeskiej przez katolicką dynastję Habsburgów i szukał dróg do zorganizowania zbrojnej koalicji przeciw Austrii i Habsburgom. W r. 1648 synod kościoła reformowanego w Toruniu powołuje Komeńskiego na naczelnika całego unijnego bractwa w Polsce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Ograbili swojego przyjaciela. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Gerharda Engela i Franciszka Zimmermana z Torunia, skazanych przez sąd okręgowy w Toruniu za rozbój pierwszy na 1 i pół roku więzienia, drugi na półtora roku więzienia. W dniu 24. listopada ub. r. oskarżeni oraz ich przyjaciel Władysław Peisert zabawiali się wesoło w prywatnym mieszkaniu. Gdy już zaczęło się kurzyć z głów Peisert postanowił opuścić mieszkanie. Gdy znalazł się w klatce schodowej wyszli za nim oskarżeni i pobiwszy go dotkliwie, zabrali mu 230 zł. Od wyroku skazującego I. instancji odwołali się oskarżeni do sądu apelacyjnego, prosząc o uniewinnienie. Sąd apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie wyrok I. instancji zatwierdził.

Nieszczęśliwy wypadek. W niedzielę ok. godz. 20-ej przechodził przez jezdnię ul. Marsz. Focha Stanisław Szytura, lat 33, zamieszkały w Dębnie pow. Poznań. Szytura nie zauważył nadjeżdżającego samochodu leszczyńskiej fabryki Surowców i wpadł pod koła ulegając silnym potłuczeniom. Tymże samochodem został odwieziony do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Zjazd niemieckich spółdzielców. W bieżącym miesiącu odbędzie się w Poznaniu doroczny zjazd spółdzielców niemieckich zgrupowanych w Związku Spółdzielni Niemieckich, obejmującym prawie całe życie spółdzielcze w państwie. W zjeździe tym mają wziąć udział spółdzielcy niemieccy z całego kraju, co będzie do pewnego stopnia manifestacją niemieckiego frontu spółdzielczego w Polsce.

KOSCIAN

Kradzież. W składzie komisowym p. Gałki w Kościanie skradziono 2. bm. w chwili, gdy właściciel oddalił się od kasy 40 złotych.

25-lecie piastowania urzędu sołectkiego obchodził p. Franciszek Górny z Siekowa.

Roczne walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, wybrało dotychczasowy zarząd z prezesem kpt. Mielickim na czele. Następnie delegat okręgu wygłosił ciekawy referat o działalności L. M. i K.

Odwołanie jarmarku. Wyznaczony na dzień 14. bm. w Kościanie jarmark na towary kramne został odwołany. Natomiast odbędzie się tylko jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną.

SREM

Zakończenie strajku. Kilkunastodniowy strajk w pow. śremskim, zakończył się zawarciem tymczasowej ugody, według której wynagrodzenie za godzinę ma wynosić 50 groszy.

MOSINA

Zamach samobójczy. W ub. piątek, w nocy rzucił się nieznaną mężczyzną na tułejszym dworcu pod motorówkę, która zmiądzzyła mu rękę aż po ramię. Nieprzytomnego odwieziono pogotowie do szpitala miejskiego w Poznaniu, gdzie natychmiast amputowano mu rękę.

GNIEZNO

Śmierć weterana z 1863 r. W Gnieźnie zmarł po długich cierpieniach w wieku lat 91, weteran powstania 1863 r. śp. Stanisław Dymczyński, b. emerytowany radca sądowy b. zaboru pruskiego. — Zmarły odznaczony był Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

CHODZIEŻ

Zasiłkowa kara. Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Chodzieży zasiadł na ławie oskarżonych doprowadzony z więzienia, nalogowy przestępca Paweł Rybark z pod Chodzieży, z zawodu robotnik, oskarżony o znęcanie się nad własnym dzieckiem. Świadkowie zeznali, że oskarżony w okrutny sposób katował swoje dzieci. Raz skatował swoje 2-miesięczne dziecko tak silnie, że buzię miało skrawioną.

Za znęcanie się nad dziećmi, sąd wymierzył Rybakowi 10 miesięcy bezwzględnej więzienia.

BYDGOSZCZ

Odkrycie grobów przedhistorycznych. W Trzeciewnicy w czasie órki osadnik Sadowski wyorał grób skrzynkowy, zawierający kilka dobrze zachowanych urn. Po tem odkryciu wszczęto dalsze poszukiwania, których rezultatem było odkrycie jeszcze trzech grobów, pochodzących prawdopodobnie z VIII. wieku przed Chrystusem.

MOGILNO

Niemowlę z rękami jeża. W miejscowości Dębowo pod Mogilnem 30-letnia żona zagrodnika Jana Matery powiła przed paru miesiącami synka. Niemowlę to posiada obie rączki i jedną nóżkę w postaci przednich nóg jeża. Nieszczęśliwa matka wyjaśnia, że gdy była w ciąży, podczas pracy polnej jedna z kobiet rzuciła na nią żyjącego jeża. Według twierdzeń Materowej przypuszczać należy, że rzucenie na nią jeża odbiło się faktycznie na kielkującym życiu.

Jak się przyznaje i oblicza renty wypadkowe?

Pracownik ubezpieczony, który uległ wypadkowi w zatrudnieniu, otrzymuje z Ubezpieczalni zasiłki chorobowe w czasie leczenia i całkowitej niezdolności do zarobkowania. Po ukończeniu leczenia i przeprowadzeniu dochodów o wypadku Ubezpieczalnia podaje poszkodowanego badaniu lekarskiemu i przesyła akta jego sprawy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Po stwierdzeniu wypadku w zatrudnieniu, połączonego z niezdolnością do zarobkowania, wyższą niż 10 proc. i trwającą dłużej, niż 4 tygodnie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznaje poszkodowanemu rentę, której wysokość zależy od stopnia niezdolności do zarobkowania, określonej przez komisję lekarską. Podstawą wymiaru renty jest przeciętny zarobek miesięczny z okresu 52 tygodni przed wypadkiem lub zarobek minimalny niewykwalifikowanego robotnika, ustalony przez okręgowych inspektorów pracy.

Zarobek, jako podstawa wymiaru renty wypadkowej, ograniczony jest w swem minimum i maximum: minimum stanowi przeciętny zarobek miesięczny niewykwalifikowanego robotnika, ustalany corocznie dla każdego powiatu przez okręgowych inspektorów pracy i ogłaszany w dzienniku wojewódzkim (obecnie w województwie warszawskim minimum to wynosi zł 100 w m. Warszawie zł 125, a w innych województwach od 50 do 90 zł), maximum zaś stanowi kwotę zł 174,00 zarobku tygodniowego.

Dla ustalenia wymiaru renty wypadkowej praktykantom, uczniom, terminalorom, wolontariuszom oraz innym osobom, nieotrzymującym z powodu nieukończenia wykształcenia żadnego lub pełnego wykształcenia, przyjmuje się przeciętny w danej miejscowości zarobek tygodniowy osób będących w zatrudnieniu, w którym poszkodowany odbywał wykształcenie.

Na okres całkowitej niezdolności do pracy poszkodowany otrzymuje pełną rentę (t. j. 2/3 zarobku). Nadto jeśli otrzymujący rentę wypadkową znajduje się wskutek wypadku albo choroby zawodowej w takim stanie bezradności, że nie może obejść się bez stałej opieki i pomocy innych osób otrzymuje dodatek do renty w wysokości 33 1/3 proc. zarobku. Następnie zaś, przy przy podwyższeniu się zdolności do pracy otrzymuje rentę procentową odpowiadającą stopniowi tej niezdolności.

Jeśli stopień niezdolności do zarobkowania wynosi 66 2/3 proc. lub więcej, poszkodowany otrzymuje również dodatek w wysokości 1/10 części pobieranej renty (bez dodatku dla bezradnych) przyczem suma renty wraz z dodatkami na dzieci nie może przekraczać przeciętnego miesięcznego zarobku.

Przykład: Data wypadku 11. 1. 1935 r. Uszkodzenie: złamanie kostki zewn. nogi. W następstwie wypadku poszkodowany został uznany za niezdolnego do zarobkowania do dnia 2. 3. 1935 r. Na podstawie opinii lekarza Zakładu przyznano mu na okres całkowitej niezdolności do zarobkowania rentę pełną, obliczoną od zarobku zł 171,30, t. j. kwotę zł 114,20 miesięcznie. Na okres zaś 3-ch miesięcy od ukończenia leczenia, t. j. do dnia 2. VI. 1935 r. przy-

znano rentę 20 proc., tj. 22,84 zł miesięcznie, a od 3. VI. 1935 r. rentę 10 proc., t. j. 11,42 zł na okres 6-ciu miesięcy, po których poszkodowany zostanie ponownie poddany badaniu lekarskiemu.

Jeżeli wypadek w zatrudnieniu pociągnie za sobą śmierć ubezpieczonego, prawo do renty posiadają przede wszystkim wdowa i dzieci. Wdowa otrzymuje 30 proc., sierota 20 proc., sierota bez ojca i matki 25 proc. przeciętnego zarobku. Renta sieroca wypadkowa należy się sierotom chłopcom do 17-go, a dziewczętom do 18-go roku życia. Sierotom niezdolnym do zarobkowania wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej należą się renty również po przekroczeniu tego wieku przez cały czas trwania tej niezdolności, pod warunkiem jednak, że niezdolność ta zaistniała przed osiągnięciem 17-go wzgl. 18-go roku życia. Dla sierot, które kształcą się w szkołach publicznych lub posiadających prawo publiczności, przedłuża się pobieranie renty do 21-go roku życia, a jeśli sierota kształci się w szkołach wyższych, do 24-go roku życia.

Sumarent wdowy i sieroty nie może przekraczać 2/3 zarobku. W przypadku większej ilości dzieci wszystkie renty tak wdowy jak i dzieci podlegają odpowiedniemu zmniejszeniu, przyczem zawsze renta dziecka stanowi 2/3 renty wdowej. Dalsza rodzina, t. j. wstępni wnukowie i rodzeństwo mają prawo do renty o tyle, o ile suma rent wdowy i dzieci nie wyczerpuje 2/3 zarobku, a najwyżej 20 proc. zarobku bez względu na liczbę uprawniających. Rentę dalszej rodziny przyznaje się w zależności od pozostawiania w niedostatku lub utrzymywania pozostałych przez zmarłego. Oprócz renty pozostałi po zmarłym w następstwie wypadku otrzymują jednorazową zapomogę pośmiertną w wysokości jednomiesięcznego zarobku, od którego zmarły był ostatnio ubezpieczony, najmniej jednak 75,— zł.

Przykład: ubezpieczony zmarł w następstwie wypadku dnia 19. I. 35 r. Przeważający zarobek miesięczny wynosił zł 56,25 gr. Wdowa powinna otrzymać 30 proc., a dwoje dzieci 40 proc. przeciętnego zarobku, t. j. razem 70 proc. zarobku. Łącznie jednak renta wypadkowa nie może przekroczyć 66 2/3 proc. zarobku. W związku z tem odpowiedniemu obniżeniu musi ulec renta wdowy i sierot. Renta wdowy w tym wypadku obniży się do 28 12/21 proc. przeciętnego zarobku tj. do kwoty zł 16,07 a każdej sieroty do 19 1/21 proc. zarobku, tj. do kwoty 10,71 zł. Wdowa otrzyma łącznie rentę w wysokości zł 37,49 i jednorazową zapomogę pośmiertną w wysokości zł 75,00.

Tragiczne zderzenie

W Warszawie ul. Dolną w kierunku Belwederu biegł 12-letni uczeń Zbigniew Rajner i zderzył się gwałtownie z innym chłopcem. Uderzywszy o siebie głowami, obaj padli na ziemię nieprzytomni. Po chwili jeden zaczął ratować drugiego, ale Rajner nie dawał znaku życia i zmarł po dwóch godzinach w szpitalu Dzieciątka Jezus. Kim był drugi uczeń, narazie nie wiadomo.

Walne zebranie Cechumalarskiego w Lesznie

na powiaty Leszno, Rawicz, Gostyń, Smigiel i Wolsztyn,

odbędzie się dnia 10. maja 1936 r. o godz. 10-tej przedpoł. w Gospodzie Rzemieślniczej w Lesznie przy ul. Leszczyńskich z następującym programem:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 3. Sprawozdanie: a) Starszego cechu, b) sekretarza, c) skarbnika, d) Komisji rewizyjnej. 4. Udzielenie absolutorjum. 5. Uchwalenie budżetu na rok 1936. 6. Wnioski do uchwał. 7. Uchwalenie wypisowego od ucznia z cechu. 8. Wolne głosy. 9. Zamknięcie zebrania.

O ile nie stawi się na oznaczoną godzinę odpowiednia ilość członków, odbędzie się walne zebranie 30 min. później. Podjęte uchwały będą prawomocne.

Zarząd.

Ciekawostki

Plug, liczący 6000 lat

W wykopaliskach w miejscowości Aurich, we wschodniej Fryzji (Niemcy), znaleziono w bagnach plug, który tam spoczywał 6000 lat. Jest on z drzewa „riche“ i jak z budowy wynika, musiał być ciągnięty przez woły.

Zmysł smaku u zwierząt

Organem tego zmysłu u większej części zwierząt jest podobnie jak i u człowieka język i podniebienie. Stwierdzono jednak, że niektóre owady „smakują“ nogami. Zaobserwować to można szczególnie u much i niektórych gatunków motyli. Motyl znany pod nazwą „admiral“, zanim usiądzie na kwiecie, dotyka go kilkakrotnie nogami, poczem dopiero zaczyna wysysać sok kwiatu. Podobnie robią muchy. Niektóre gatunki ryb mają zmysł smaku w płetwach. W celu przeprowadzenia doświadczeń w tym kierunku zanurzano w basenie z rybami dwa kawałki waty, z których jeden nasączony był sosem z puszek sardynek, drugi zaś czysty. Ryby po dotknięciu płetwami waty rzuciły się żarłocznie na kawałek nasączony sosem sardynek, pozostawiając drugi nietknięty.

Trudności surowcowe w Łodzi

Ostatnio na terenie włókiennictwa zaobserwować się dały pewne trudności, związane z brakiem surowców. Dotyczy to w głównej mierze przemysłu bawełnianego, gdzie zapasy surowca, zwłaszcza w mniejszych przedsiębiorstwach bawełnianych, są stosunkowo szczupłe. Ponieważ w związku z brakiem surowca grozić może unieruchomienie fabryk przemysłu bawełnianego, organizacje gospodarcze, reprezentujące przemysł włókienniczy, podjęły na terenie Komisji Dewizowej starania w sprawie przyspieszenia formalności, związanych z przydziałem walut na zakup surowców.

Radjoprogram

Czwartek, 7. maja.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 „Rodzina instrumentów“ — Poranek szkolny dla młodzieży szkół średn. 15,30 Muzyka z płyt. 16,00 Przegląd wydawnictw dla dzieci i młodzieży. 16,15 Koncert ork. wojsk. 16,45 „Cała Polska śpiewa“. 17,00 „Samorząd terytorjalny, jego istota i znaczenie“ — odczyt. 17,15 Koncert. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Recital fortepianowy. 18,30 „Film, plastyka, architektura“. 18,40 Jak spędzić święto? 19,25 „Zaciekle wrogowie zwieryny“ — pogadanka. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Chór Dana i Mała Orkiestra P. R. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa“ — pogadanka. 21,00 Premjera słuchowiska p. t. „Ostatni powrót“. 21,35 „Nasze pieśni“. 22,00 Koncert muzyki ukraińskiej. 23,05 Muzyka taneczna.

Co dzień niesie?

Czwartek
7
maja

Dziś:

Domicyli

Wschód słońca g. 3,58

Zachód słońca g. 1907

Wschód księż. g. 21,02

Zachód księż. g. 4,13

Prognoza pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Sroda, dnia 6. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 15,2, wiatr wschodni 3 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 751,6, wilgotność 70 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21,8, najniższa plus 13,3 Ilość opadu ślad.

LESZNO.

1) **Katolickie Stow. Mężów.** Zebranie o godz. 8-mej w środę, 6. bm. w Domu Katolickim.

1) **Bractwo Żywego Różańca Matek.** W czwartek, dnia 7. maja wieczorem o godzinie 8-mej nadzwyczajne walne zebranie w Domu Katolickim. Zarząd.

1) **Związek Oficerów Rezerwy.** Strzelanie dla pp. Oficerów w sobotę, 9. bm. o godz. 14-ej na strzelnicy małokalibrowej.

1) **Pielgrzymka do Częstochowy.** Kat. Stow. Robotników Polskich w Lesznie urządza pielgrzymkę do Częstochowy. Wyjazd projektowany jest dnia 27. czerwca, powrót 29. 6. Udział w pielgrzymce mogą wzięść mężczyźni i niewiasty z Leszna i okolicy. Zgłoszenia przyjmuje się w każdą niedzielę po sumie w Domu Kat.

1) **Silny wiatr** wczorajszego dnia rozpoczął strącać kwiaty z drzew i spaść śniegiem w oczy, wreszcie sprowadził zamurzenie i częściowo deszcz.

1) **Samolot jednopłatowy** ukazał się około godz. 15 nad miastem i zatoczywszy koło, poszybował spowrotem w kierunku Poznania.

1) **Dancing.** W czwartek, 7. bm. dancing w Kola Starszego Harcerstwa w Kawiarni „Centralnej”. Pamiętaj: w czwartek w „Centralnej”.

1) **Sprawa tablic z nazwami ulic.** W sprawie notatki wczorajszej, miarodajne czynniki donoszą nam, że tablice z nazwami ulic — tam, gdzie je celem odwołania zdjęto — zostaną niebawem zamieszane. Również apeluje się do miejscowego obywatelstwa, aby sprawców ich niszczenia oddawało w ręce policji.

1) **Wczorajszy występ p. p. Hulaniczkiej Bończy,** artystek o wielkiej kulturze tańczej — nie ściągają niestety, dostatecznej ilości widzów. Sala Hotelu Polskiego wycięła pustkami. Artystki jednak, niezrażone tem — roztoczyły przed garstką widzów — cały wdzięk swego kunsztu w pięknej oprawie kostjumowej. Program był bardzo urozmaicony. Najbardziej podobał się „Mazurek” — Chopin’a, oraz „Polski taniec ludowy” — Zulińskiej — odwołany przez p. Bończy. P. Hulaniczka reprezentowała się wysoką klasą swego arcyzmiu w „Tańcu hiszpańskim” Albeniza i w „Meduzie” Scott’a.

1) **Chochlik drukarski.** W numerze tygodnikowym „Głosu” (5. V.) zakradła się omyłka, a mianowicie na stronie 6-tej pierwszym lamie, gdzie w tytule zamieszczony „Pokwitowanie” powinno być „Pokwitowanie”.

1) **K. S. „Polonia” 1912.** ogłasza, że przyjmuje zgłoszenia uczestników na zawody piłkarskie z „Legią” w Poznaniu w niedzielę, dnia 10. bm. Cena przejazdu 1000 i spowrotem 400 zł. Zgłoszenia wraz z faktą przejazdu przyjmuje serk. Kasprzak St., Leszno, Dąbrowskiego 11, do piątku wieczora.

1) **Wydawnictwo** naszą zwiedzała dzielną wycieczka 6-tej klasy Prywatnej Szkoły Powszechnej W. R. Trzeciaka.

1) **Strzelanie o nagrody.** Zw. b. Ochotników Armji Polskiej oddział Leszno urządza strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody od 2. do 16. maja br. w restauracji p. Kaczyńskiego w Rynku. Nagrody wystawione są w oknie wystawowym Firmy Neimann przy ul. Leszczyńskich. Zarząd.

Posiedzenie Komitetu ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj wieczorem o godz. 18-ej w sali Rady Powiatowej w Starostwie odbyło się posiedzenie Komitetu ku uczczeniu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. Dr. Swiderskiego zostało odczytane sprawozdanie z akcji finansowej Komitetu, poczem przystąpiono do omówienia programu obchodu w Lesznie oraz w lesie kakałewskim w Trzebaniu, gdzie w dniu 12. maja odbędzie się poświęcenie bitej drogi.

Wszelkie dotychczasowe usiłowania, zmierzające do wykrycia przyczyny, powodującej chorobę raka, nie osiągnęły zamierzonego celu. Niedawno prasa francuska przyniosła wiadomość, iż sławny badacz raka, profesor Delbet, powstanie tej choroby w organizmie ludzkim przypisuje spa-

dającej konsumpcji chleba.

Mówiąc o chlebie, mamy na myśli nie tylko chleb w sensie ogólnym, lecz również wszelkie wypiekane z mąki zbożowej pieczywa, nie pomijając ciastek i leguminy.

Wiadomość ta wydawała się nieco ryzykowna i mało prawdopodobna, jednakże w międzyczasie opublikowany został przez profesora Delbeta obfity materiał naukowy, dotyczący wyników jego badań, w którym udawadnia on, że między spożywaniem środków żywnościowych, niezawierających dostatecznej ilości magnezji, a chorobą raka, istnieje bardzo ścisła łączność.

Profesorowi Delbetowi udało się przez zastosowanie magnezji zapobiec rozrostaniu się ogniska raka, a w licznych wypadkach nawet je usunąć.

Jaki ma to jednak związek z mąką, chlebem, ciastkami, leguminą? Oto przetwory zbożowe stanowią główne źródło, zasilaające organizm ludzki solami magnezji i zawierają znaczną ilość tego niezbędnego dla naszego zdrowia minerału. Produkty mączne są więc naszymi najpoważniejszymi dostawcami magnezji.

Sledząc wyniki prac naukowych, dokonanych w okresie ostatnich lat, napotykamy przedewszystkiem na podkreślenie doniosłej roli, jaką spełniają sole mineralne, zawarte w konsumowanych przez nas potrawach i środkach żywnościowych. Nie zwracano przytem uwagi na ilość znajdującą się w żywności magnezji, ponieważ opublikowaniem wyników badań ze strony profesora Delbeta, nikt nie przypuszczał, iż właśnie brak dostatecznej ilości magnezji w produktach żywnościowych ułatwia proces tworzenia się raka w naszym organizmie.

Niemal we wszystkich krajach wzrasta liczba zgonów na raka, a równocześnie zmniejszyła się konsumpcja pieczywa. Jest to objaw zastanawiający, lecz kto mógł przypuszczać, że pomiędzy spadkiem konsumpcji pieczywa, a zwiększeniem się liczby zgonów na raka, istnieje tak ścisły związek.

Cały świat oczekuje z zaciekawieniem, jak wypadną badania kontrolne wyników prac słynnego lekarza francuskiego. Profesor Delbet wykazuje nietylko, że największa ilość soli magnezji przypada dla organizmu ludzkiego w procesie przemiany zboża, lecz również zwraca uwagę, na postępujące wyjałowienie gleby pod względem zawartości magnezji w niektórych okolicach.

— 0 —

Osieczna

1) **Obchód 3. Maja.** Tegoroczny przebieg obchodu Konstytucji 3. Maja w mieście naszym był bardzo uroczysty. Rano zebrały się wszystkie miejscowe organizacje w Strzelnicy, gdzie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry Och. Straży Pożarnej wyruszył do kościoła, gdzie Mszę św. odprawił oraz wygłosił podniosłe kazanie ks. prob. Gałka. Pienia religijne wykonało miejsc. Koło Śpiewu S. „Lutnia” pod batutą p. Benyskiewicza L. Po nabożeństwie udano się pochodem do Strzelnicy, gdzie odbyła się akademja.

Również w dniu tym odbył się bieg kolarski, urządzony staraniem Oddz. Kat. Stow. Młodz. Męskiej na trasie Leszno — Osieczna, którego zwycięzcami zostali członkowie tego Oddziału, Tomowiak Jan, Chodźiak Józef i Fabiańczyk Leon. Zwycięzców powitało Obywatelstwo tuł. miasta z p. burmistrzem Szurkowskim na czele. Wieczorem dokonano wręczenia nagród i dyplomów zwycięzcom tegoż biegu przez Asyst. kościelnego Ks. Prob. Gałkę.

W głównej i poważnej mierze uczestniczył się do urządzenia tegoż biegu p. Rutkiewicz Bronisław, przez ofiarowanie cennych nagród, za co wyraża się serdeczne uznanie.

— 0 —

Zamało jemy pieczywa

i dlatego chorujemy na raka

Wszelkie dotychczasowe usiłowania, zmierzające do wykrycia przyczyny, powodującej chorobę raka, nie osiągnęły zamierzonego celu. Niedawno prasa francuska przyniosła wiadomość, iż sławny badacz raka, profesor Delbet, powstanie tej choroby w organizmie ludzkim przypisuje spa-

dającej konsumpcji chleba.

Mówiąc o chlebie, mamy na myśli nie tylko chleb w sensie ogólnym, lecz również wszelkie wypiekane z mąki zbożowej pieczywa, nie pomijając ciastek i leguminy.

Wiadomość ta wydawała się nieco ryzykowna i mało prawdopodobna, jednakże w międzyczasie opublikowany został przez profesora Delbeta obfity materiał naukowy, dotyczący wyników jego badań, w którym udawadnia on, że między spożywaniem środków żywnościowych, niezawierających dostatecznej ilości magnezji, a chorobą raka, istnieje bardzo ścisła łączność.

Profesorowi Delbetowi udało się przez zastosowanie magnezji zapobiec rozrostaniu się ogniska raka, a w licznych wypadkach nawet je usunąć.

Jaki ma to jednak związek z mąką, chlebem, ciastkami, leguminą? Oto przetwory zbożowe stanowią główne źródło, zasilaające organizm ludzki solami magnezji i zawierają znaczną ilość tego niezbędnego dla naszego zdrowia minerału. Produkty mączne są więc naszymi najpoważniejszymi dostawcami magnezji.

Sledząc wyniki prac naukowych, dokonanych w okresie ostatnich lat, napotykamy przedewszystkiem na podkreślenie doniosłej roli, jaką spełniają sole mineralne, zawarte w konsumowanych przez nas potrawach i środkach żywnościowych. Nie zwracano przytem uwagi na ilość znajdującą się w żywności magnezji, ponieważ opublikowaniem wyników badań ze strony profesora Delbeta, nikt nie przypuszczał, iż właśnie brak dostatecznej ilości magnezji w produktach żywnościowych ułatwia proces tworzenia się raka w naszym organizmie.

Niemal we wszystkich krajach wzrasta liczba zgonów na raka, a równocześnie zmniejszyła się konsumpcja pieczywa. Jest to objaw zastanawiający, lecz kto mógł przypuszczać, że pomiędzy spadkiem konsumpcji pieczywa, a zwiększeniem się liczby zgonów na raka, istnieje tak ścisły związek.

Cały świat oczekuje z zaciekawieniem, jak wypadną badania kontrolne wyników prac słynnego lekarza francuskiego. Profesor Delbet wykazuje nietylko, że największa ilość soli magnezji przypada dla organizmu ludzkiego w procesie przemiany zboża, lecz również zwraca uwagę, na postępujące wyjałowienie gleby pod względem zawartości magnezji w niektórych okolicach.

— 0 —

Osieczna

1) **Obchód 3. Maja.** Tegoroczny przebieg obchodu Konstytucji 3. Maja w mieście naszym był bardzo uroczysty. Rano zebrały się wszystkie miejscowe organizacje w Strzelnicy, gdzie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry Och. Straży Pożarnej wyruszył do kościoła, gdzie Mszę św. odprawił oraz wygłosił podniosłe kazanie ks. prob. Gałka. Pienia religijne wykonało miejsc. Koło Śpiewu S. „Lutnia” pod batutą p. Benyskiewicza L. Po nabożeństwie udano się pochodem do Strzelnicy, gdzie odbyła się akademja.

Również w dniu tym odbył się bieg kolarski, urządzony staraniem Oddz. Kat. Stow. Młodz. Męskiej na trasie Leszno — Osieczna, którego zwycięzcami zostali członkowie tego Oddziału, Tomowiak Jan, Chodźiak Józef i Fabiańczyk Leon. Zwycięzców powitało Obywatelstwo tuł. miasta z p. burmistrzem Szurkowskim na czele. Wieczorem dokonano wręczenia nagród i dyplomów zwycięzcom tegoż biegu przez Asyst. kościelnego Ks. Prob. Gałkę.

W głównej i poważnej mierze uczestniczył się do urządzenia tegoż biegu p. Rutkiewicz Bronisław, przez ofiarowanie cennych nagród, za co wyraża się serdeczne uznanie.

— 0 —

Zjazd Koleżeński

w Państw. Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim w Lesznie.

W związku z organizującym się Zjazdem koleżeńskim absolwentek Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Lesznie w dniu 31. maja i 1 czerwca 1936 r. Komitet zawiadamia, że zgłoszenia uczestniczek są konieczne bez względu na to, czy absolwentki są zamieszkałe w Lesznie, lub najbliższej okolicy,

czy też w odległych terenach; w razie bowiem małej ilości zgłoszeń, zjazdu się nie zorganizuje.

Wobec licznych zapytań przedłużamy termin zgłoszeń do dnia 15. maja br., poczem bezwzględnie doniesiemy o bliższych szczegółach.

Za Komitet — Dyrekcja.

Nowe linje kanalizacji w mieście

Zakładanie rur kanalizacyjnych na ul. Zacisze, rozpoczęte w końcu kwietnia br. zostało szczęśliwie w ostatnim czasie zakończone po 3-ich miesiącach pracy, tak, że linja kanalizacyjna została doprowadzona do wylotu ul. Bukowej.

Równocześnie w tych dniach rozpoczęło prace nad zakładaniem rur kanalizacyjnych na ul. Bukowej.

Z uwagi jednak, że ul. Bukową prze-

ciąga rów, odprowadzający wody ściekowe, prace nad skanalizowaniem tej ulicy są nieco skomplikowane, mimo to jednak przeprowadzono już w pobliżu tego rowu pewną partję rur kanalizacyjnych; poza tem od wylotu ul. Bukowej, wychodzącej z miejsca skrzyżowania się ulicy Przemysłowej, 3. Maja i Poniałowskiego rozpoczęto kopanie rowu w kierunku na północ, czyli do ul. Zacisze.

Uroczystość 3 Maja w Zbarzewie

Szerokim echem odbiła się w naszym powiecie doskonale zorganizowana uroczystość Trzeciego Maja w Zbarzewie. Jak zawsze tak i w tym roku został zorganizowany pochód do pomnika wzniesionego ku czci poległych w czasie Powstania Wielkopolskiego. O godz. 10-ej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Po Mszy św. nastąpiła ogólna zbiórka wszystkich organizacji przed kościołem i zdanie raportu p. kpt. St. Węgiewskiemu, który kierował całością pochodu, poczem zaczęto wymarsz. Po przybyciu do pomnika, organizacje ustawiły się w półkole, a p. por. Stróżyk zagaił uroczystość. Następnie przemówił ks. probasz Skórnicki, prob. zbarzewski, pokręcając stosunki niemiecko-polskie. Orkiestra zagrała marsza żałobnego. Delegacje złożyły wieńce o barwach narodowych u stóp pomnika. Po złożeniu wieńców przemówił p. Dr. Nowak z Włoszakowic, mówiąc o Konstytucji majowej i jej znaczeniu — kończąc swoje przemówienie okrzykiem na cześć Najświętszej Rzeczypospolitej i władz polskich. Następnie odezwały się dźwięki hymnu narodowego. Poczem recytowano wiersze i deklamacje, w których szczególnie wyróżniły się dzieci szkoły zbarzewskiej. Przemówienie końcowe wygłosił p. por. Stróżyk, po którym wszyscy odśpie-

wali „Rotę”. Teraz orkiestra zagrała marsza wojskowego, a p. kpt. Węgiewski w otoczeniu oficerów i władz miejscowych odebrał przed pomnikiem defiladę organizacji i stowarzyszeń.

Maciej Bojanowski.

— 0 —

Kalendarzyk zebrań

k) **Chór Kościelny.** Dziś, w środę, o godz. 20 lekcja w Domu Katolickim.

k) **Koło Siarsz. Harcerstwa** sekcja żeńska. Dziś, w środę, zebranie o godz. 18. Ważna sprawa, przeto prosimy również druhów Sekcyjna.

k) **Ochotn. Straż Pożarna.** Czwartek 7. bm. g. 18.30 ćwiczenia. Naczelnik.

k) **Kat. Związek Abstynentów.** Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 8. bm. o godz. 19 w małej salce Domu Katolickiego. Sympatycy mile widziani.

k) **Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.** 6. bm. g. 20 zbiórka zastępu 5-go „Kalja”.

k) **4 druż. Harcerzy.** W czwartek, 7. bm. gimnastyka o godz. 20,15 w ćwiczeniach miejskiej. W niedzielę, 10. bm. zbiórka drużyny o godz. 5 rano przed Szkołą Handlową. Majówka. Zabrać instrumenty.

k) **Zw. Podoficerów Rez.** Zebranie miesięczne 7. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim. Przybycie wszystkich kolegów konieczne. Zarząd.

k) **Zw. Zaw. Prac. Kupieckich etc.** 7. bm. g. 20,15 plenarne mies. zebranie w Hotelu Polskim. Referat kol. Kermela.

UNIKAJ ŻYDÓW

POPIERAJ POLAKÓW

Z poznańskiego targu na bydło

Poznań, dnia 5 5. 1936

Spędzono: wołów 50, buhaj 175, krów 310
świń 1700, cieląt 715, owiec 30. razem 2980
zwierząt

Ceny loco Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO

Woły:

Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzę- gane	56 - 60
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48 - 54
Mięsiste tuczone starsze	42 - 46
Miernie odżywione	36 - 40

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	54 - 56
Tuczone mięsiste	48 - 52
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44 - 46
Miernie odżywione	36 - 40

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	54 - 60
Tuczone mięsiste	48 - 52
Nietuczone dobrze odżywione	40 - 46
Miernie odżywione	14 - 20

Jalowiec:

Wytuczone pełnomięsiste	56 - 60
-------------------------	---------

Tuczone mięsiste	48 - 54
Nietuczone dobrze odżywione	42 - 46
Miernie odżywione	36 - 40

Młodzież:

Dobrze odżywione	38 - 42
Miernie odżywione	34 - 36

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	70 - 76
Tuczone cielęta	60 - 66
Dobrze odżywione	50 - 58
Miernie odżywione	36 - 46

OWCE

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64 - 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	50 - 50
Dobrze odżywione	00 - 00

ŚWINIE (Tuczniaki)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	92 - 94
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	86 - 90
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	80 - 84
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	72 - 78
Maciorcy i późne kastraty	74 - 84

**TYLKO WSPÓLNĄ ZGODĄ I WY-
SIŁKIEM MOŻNA WIELKIE
RZECZY STWORZYĆ.**

Informator m. Leszna

FRYZJERZY

Upiększysz się w salonie fryzjerskim
Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała
ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż
Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace
amatorskie wykonuje szybko, tanio i do-
brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Pił-
sudskiego 13.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława
Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4
znany w Wielkopolsce z wykonanych
prac w kościołach, pałacach etc. — Re-
ferencje do dyspozycji. Poleca się do wy-
konywania wszelkich prac malarskich,
począwszy od skronych do najod-
niejszych we wszystkich stylach. Portre-
ty, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś i w dni
następne głośna operetka filmowa kom-
pozytora E. Kalmana prod. wiedeńskiej
p. t. „HRABINA MARICA“.

Zaborowo

zo) Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. W
czwartek, dnia 7. bm. o godz. 9-tej zbiór-
ka wszystkich druchen w sprawie wy-
cieczki. O przybycie prosi Prezeska.

Bukówiec Górny

b-g) Uroczystość K. S. M. w Bukówcu.
Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Bukówcu
Górnym urządziła dnia 24. maja br. uro-
czyste poświęcenie sztandaru, które odbę-
dzie się w kościele parafialnym, w czasie
nabożeństwa miejscowego, poczem w sali
p. Polocha nastąpi akademją i zabawa.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o.

Redaktor odpow. Mieczysław Urbanowicz

**Kino-Teatr
Hotel Polski
Leszno**

**Dziś w środę
uroczysta
premiera**
głośnej operetki fil-
mowej kompozytora
E. KALMANA
prod. wiedeńskiej pt.

Hrabina Marica

Taniec — Humor — Śpiew
— Muzyka — Czardasz —

W rolach głównych:
Dorota Wieck, Ernst Verebes,
Hubert Marischka, Szóke Szakał

Początek o godzinie 8-mej wieczorem
w niedzielę o 4, 6 i 8 wiecz.

NA ŚWIĘTO I. KOMUNJI ŚW.
NAJLEPSZE TORTY
POLECA TH. LINKE LESZNO
ULICA J. M. PIŁSUDSKIEGO 46

Podziękowanie!
Za otrzymane życzenia,
podarunki i kwiaty w dniu
naszego ślubu serdecznie
dziękujemy.
JAN KACZMAREK
z żoną Marią z d. Schulz

**Sprzedam
tanio**
2 fotele pluszowe, stół
i stoliki do kwiatów. —
Gdzie? wskaże „Głos“.

Bacność!
Dobre skrzypce
z futerałem i przynależ-
nością do sprzedania — ul.
Jagiellońska № 2, I. pr.
miesz. 3.

**Motor
elektr.**
typu 4,50 kw. 6. K. M.
system Bergmanna, korzy-
stnie na sprzedaż. Zgł.
G. Narutowicza 13.

**Sprzedam
bardzo korzystnie:**
1 wózek ręczny na 5 ctn.
1 wózek ręczny na 15 ctn
1 kuchnię żel. (westfalka)
Kupię:
1 konia średn. wielk. zdro-
wego od 12—16 lat.
Józef Dudzic, Leszno
Leszczyńskich 22 w podw.

Nieruchomość
(najpewniejsza lokata ka-
pitału) w Lesznie, centrum
miasta, b. korzystnie do
nabycia; skład, warsztat,
ogród, 11 pokoi, 2 kuchnie,
dom masywny na obszer-
nych piwnicach, (objekt
20.000 zł). Warunki wedł.
umowy. Adres wskaże
eksp. Głosu.

**Mniejszy
dom**
3 pokoje z kuchnią, do tego
1 morga ogrodu, na sprze-
daż. Zgłosz. Wojtkowiak
Leszno, ul. Sienkiewicza 3

Na sprzedaż większa ilość
**słomy
żytniej.**
Zgłoszenia przyjmuje się
w Klonówcu nr. 5
pow. Leszno.

**Wózek
dziecięcy**
modny, biały, dobrze utrzy-
many, sprzedam. Leszno,
Pl. Metziga 28, I. pr. F. J.

Resory
wzgl. wóz na resor.
w dobrym stanie, kupię.
Sprzedam wózek dziec.
Oferty piśm. do eksped.
Głosu pod „Resory“.

**Pamiątki
I. Komunii św.**

nabędziesz najkorzystniej

w Księgarni

Józef Rzepka - Leszno
Rynek 14.

„Węgiel-Drzewo“

Dla udogodnienia Szan. naszej Klienteli
zaprowadzamy z dniem dzisiejszym
uliczną sprzedaż **WĘGLA I DRZEWA**,
które dostarczać będziemy bezpośrednio
wozem i to dwa razy dziennie. Hasłem
polecającym woźnicy będzie „Węgiel-Drzewo“
Polecamy prima **WĘGIEL** w różnych sorty-
mentach. — **Specjalny skład paszy.**

„Węgłoburł“ St. Kochański i Ska.
Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 25.

Zakład Trumny
pogrzebowy
Ceny najniższe!!!
Dekoracje bezpłatnie!
TEOFIL NEIMANN dawn. Wujec
LESZNO — OSIECKA 7.

Fabryka Fortepianów i Pianin
T. BETTING i SKA
dostarcza nowe pianina po ce-
nach fabryczn. już przy wpłacie
300 zł, reszta po 50,— zł mies.
Długoletnia gwarancja. Tel. 235.
Leszno ul. Komeńskiego 13

Darte pierze

kupię za gotówkę. Zgł.
z fabryki lub prywatnie
G. Hans Raabe
Guhrau
Bez. Breslau (Niemcy)

Szukam

krótkotrwałej pożyczki
250.— do 300.— z nakupno
pewnej rzeczy, na dobry
procent, tylko u osoby
porządnej, według swego
uznania. Zwrot zapewnio-
ny pod gwarancją. Poważne
oferty składać do eksp.
Głosu pod nr. 255.

Poszukuję na czerwiec,
lipiec i sierpień

korepetytora

do matematyki i niemieck.
(5 kl. gimn.). Uwzględni-
am tylko pierwszorzędną re-
komendację. Marja Boja-
nowska, maj. Niechłód,
p. Zbarzewo.

Uczennica

do składu
bławatów
może się zaraz zgłosić.
Zgłosz. tylko piśm. do
eksp. Głosu pod „A. B.“

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią i piwnica
od 1. 6. 36 r. do wynajęcia.
Wal. Horowski, Leszno,
Gabr. Narutowicza 46.

Mieszkania

2 pokoj. z kuchnią
poszukuję od zaraz. Zgł.
piśm. do eksp. Głosu pod
„J. M.“

Skarbonki

po 30 gr

**Powiatowej
Komunalnej Kasie
Oszczędności**

w Lesznie
Marsz. Piłsudskiego № 7

**Miłe 3 pokojowe
mieszkanie**

z przynależnościami, na-
tychmiast do wynajęcia.
Dąbrowskiego 5.

**3 pokoje
z kuchnią**

od zaraz do wynajęcia. —
Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

**2 pokoje
z kuchnią**

od 1. 6. do wynajęcia.
Świętokrzyska 28.

Mieszkania

1 pokoju z kuchnią, skrom-
nego, szukam od zaraz. —
Zgłoszenia piśm. do eksp.
Głosu pod „P. K. 1.“

Siano

na sprzedaż.
Zaborowo nr. 106.

**Zwiedzajcie Ogród
Zoologiczny!**

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciół Rolnika“
i dodatkiem powieściowym z odpośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w nakładzie, spowód. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz milkn. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamę 1 lam. w tygod.
redakcyjną 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Prz. częstym powtarzaniem
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.